

MARIA CZEREPANIAK-WALCZAK (red.), *Fabryki dyplomów czy universitas? O nadwiślańskiej wersji przemian w edukacji akademickiej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, ss. 364

Współczesna rola uniwersytetu oraz jakość świadczonych w jego ramach usług, to tematy bardzo często pojawiające się w obecnej debacie publicznej, zarówno na łamach prasy, w programach publicystycznych, jak i samej akademii, podczas konferencji i seminariów naukowych poświęconych tym zagadnieniom. Zwraca się w nich uwagę na problem umasowienia edukacji wyższej oraz dewaluacji wykształcenia uniwersyteckiego. Wielu młodych ludzi coraz częściej postrzega decyzję o wyborze kierunku studiowania w kategoriach „opłacalności” określonego zawodu, co wskazuje jednoznacznie na przesunięcie orientacji w stronę konsumeryzmu. Powszechne jest również przekonanie o dokonującej się zmianie charakteru studiów wyższych, jak i koncepcji uniwersytetu w ogóle. Obecnie coraz trudniej dopatrzeć się tradycyjnych wartości, na jakich zasadzony był Uniwersytet Humboldta. Wyraźniej z kolei zarysowuje się jego prorynkowe nastawienie. Budzi to wiele napięć i problemów, na które nie udało się dotąd znaleźć odpowiedniego remedium.

Książka pod redakcją Marii Czerepaniak-Walczak jest zbiorem refleksji nad różnymi aspektami związanymi z funkcjonowaniem współczesnego uniwersytetu oraz zmianami, jakie przechodzi on w reakcji na oddziaływanie rynku. Strukturę książki wyznaczają dwa podmioty rozważań. Pierwsza część składa się z sześciu rozdziałów poruszających kwestie związane z funkcjonowaniem uczelni wyższej w kontekście aktualnie dokonujących się przemian społeczno-ekonomicznych. Rozważania otwiera tekst Marii Czerepaniak-Walczak, w którym wyjaśnia ona podstawowe pojęcia i mechanizmy związane z dokonującymi się aktualnie przemianami. Kluczowym pojęciem jest właśnie „zmiana”, rozumiana jako reorientacja wszelkich podejmowanych inicjatyw w kierunku neoliberalnych postulatów polityki międzynarodowej. Sama w sobie nie jest postrzegana jako przyczyna patologizacji funkcjonowania uniwersytetu. Czynnikiem destrukcyjnym jest raczej jej gwałtowność oraz radykalność. Autorka podkreśla fakt, iż działania reformatorskie nie zostały poprzedzone głęboką refleksją nad możliwymi skutkami, co współcześnie skutkuje

dewaluacją uniwersyteckiego dyplomu. Próba ujednoczenia oferty edukacyjnej europejskich uczelni, której miały przysłużyć się między innymi Krajowe Ramy Kwalifikacji, w rzeczywistości okazała się podcinaniem korzeni uniwersytetu zbudowanego na hasłach wolności i niezależności w myśleniu. Niekontrolowany rozrost biurokratycznych procedur stał się niejako narzędziem ograniczania autonomii uniwersytetu poprzez poddawanie go pod nadzór centralnych systemów kontroli, sprawdzających zgodność działań z ustandaryzowanymi dyrektywami. Misją wyższej uczelni nie jest już kształcenie niezależnie myślących elit intelektualnych, lecz wykwalifikowanych pracowników spełniających oczekiwania potencjalnych pracodawców. Owo ograniczenie autonomii uniwersytetu jest jednym z najpoważniejszych zagrożeń, jakie niesie za sobą uwikłanie w neoliberalne mechanizmy rynkowe. Aspekt ten rozszerzony jest w II rozdziale opracowania przez Maksymiliana Chutorąńskiego, który omawia rolę uniwersytetu jako „urządzenia” edukacyjnego, czyli instytucji poddanej rządowi. Perspektywa ta każe postrzegać uniwersytet w kategorii podmiotu szukającego swojego miejsca w skomplikowanej sieci stosunków pomiędzy polityką krajową i międzynarodową oraz między polityką oświatową a nauką i praktyką. Układ ten wywiera nacisk na przyspieszenie rozwoju, postrzeganego jako cel sam w sobie. Napierająca ze wszystkich stron nieokreślona, a zarazem pożądana „innowacyjność” daje pozór wolności ludziom dążącym do osiągnięcia wykształcenia, które w rzeczywistości staje się narzędziem indoktrynacji mas w duchu neoliberalnym. Jak zauważa autor, „brak precyzji definicyjnej stanowi istotną cechę ideologii pozwalającej mobilizować grono poparcia, jednocześnie ukrywając, zakrywając, wymazując pewne cechy tożsamości systemu” (s. 85).

Z tą odważną, nieco niepokojącą myślą polemizuje autor trzeciego rozdziału, Oskar Szwabowski. Podaje on w wątpliwość popularną, socjologiczną tezę o nieprzystawalności współczesnego uniwersytetu do szybko zmieniającego się świata. Uniwersytet, metaforycznie określany mianem „ociężałego”, wciąż pełni bardzo ważną społeczną funkcję i jest istotnym elementem kapitalistycznego porządku. Edukacja wyższa jest usługą komercyjną, nadającą wartość rynkową wykształceniu. Zmiana ta nie ma charakteru rewolucyjnego, lecz raczej reakcyjny, a opór wynikający z nostalgii za przeszłością stanowi patologię uniemożliwiającą wypracowanie nowych form działania, lepiej przystających do obecnej rzeczywistości.

Kwestię osiągnięcia konsensusu pomiędzy różnymi interesariuszami uniwersytetu podejmuje Aleksander Kobylarek, który w bardzo ciekawy sposób analizuje konsekwencje poddania uniwersytetu regułom działania neoliberalnego rynku, przyjmując perspektywę różnych podmiotów, których ten stan rzeczy w jakiś sposób dotyczy. Biorąc za przykład procesy wdrażania Deklaracji Bolońskiej i Krajowych Ram Kwalifikacji, autor demaskuje leżące u ich podstaw bezrefleksyjność i mechaniczny charakter działań podyktowanych wyłącznie interesem ekonomicznym. Analiza ta ukazuje samonapędzanie się procesu spychania uniwersytetu w kierunku przedsiębiorstwa usługowego. Wyraża przekonanie, że bez głębokiej restrukturyzacji, jego idea nie ma szans na rehabilitację. Lekarstwem może być jedynie dialog, podjęty

pomiędzy różnymi podmiotami edukacji akademickiej, prowadzący do konsensusu oraz wspólnego przededefiniowania roli uniwersytetu i odbudowanie etosu nauczyciela akademickiego.

Równie pesymistyczną diagnozę, dotyczącą charakteru, jaki przybrała edukacja wyższa w dobie neoliberalnych przemian, stawia w kolejnym rozdziale monografii Ilona Zakowicz, przyrównując uczelnię do fabryki, której produktem są dyplomy i tytuły zawodowe. Popyt na określone usługi edukacyjne kształtowany jest w reakcji na wyniki badań losów absolwentów, wskazujące kierunki dające szansę na znalezienie pracy po studiach. Zagadnienie to rządzone jest mechanizmem działania błędnego koła, jako że promocja „modnych” kierunków jednoznacznie prowadzi do szybkiego wysycenia się rynku specjalistami z danej dziedziny. Świadomość tych zjawisk jest bardzo ważna dla młodych ludzi wybierających swoją zawodową ścieżkę, dlatego warto upowszechniać taką wiedzę.

Druga część monografii poświęcona jest osobie studenta. Poszczególne artykuły stanowią próbę odpowiedzi na postawione na początku kontrowersyjne, choć sensowne pytanie: czy studenci są podmiotem czy raczej nieznośną ciężkością uniwersytetu. Anna Maria Kola w rozdziale siódmym, stawiając hipotezę o niejednorodności grupy studentów studiów doktoranckich, dokonuje próby stworzenia klasyfikacji ich typów ze względu na deklarowane aspiracje, motywy i styl studiowania. W wyniku jej badań wyłania się siedem kategorii doktorantów: z przypadku, indywidualista, intelektualista, awansujący, „uczeń” swego „mistrza”, profesjonalista. Wiele wskazuje na to, że studia doktoranckie wciąż skupiają osoby o wysokich aspiracjach i wysokich możliwościach intelektualnych, choć nie są już tak elitarne, jak było to przed reformą szkolnictwa wyższego w 2005 roku.

Kolejną grupą studencką, na której skoncentrowano rozważania, są uczestnicy kół naukowych. Jacek Gulanowski na podstawie badań własnych dokonuje diagnozy problemów, z jakimi się oni spotykają w rzeczywistości uczelnianej oraz szans, jakie niesie ze sobą przynależność do studenckich organizacji naukowych. Artykuł jest ciekawy choćby ze względu na fakt, że organizacje studenckie bardzo rzadko stają się przedmiotem naukowych dociekań. Opracowanie daje ciekawy wgląd w strukturę kół oraz aspiracje i motywy ich członków. Z tych właśnie środowisk, jak podkreśla autor, najczęściej rekrutują się młodzi adepci nauki konstytuujący przyszłą kadrę naukową uczelni.

Kolejne cztery rozdziały monografii opracowane zostały na podstawie badań pt. „Studenci pierwszego roku UAM 2005/2006-2009/2010. Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji a zmiany zasobów jego kapitału społecznego w warunkach szkoły wyższej”, prowadzonych pod kierunkiem prof. Marii Dudzikowej. Ewa Bochnio w swoim artykule dokonuje próby odpowiedzi na pytania dotyczące tego, czy studenci tworzą wspólnotę i jakie są jej cechy szczególne. Mateusz Marciniak skupił się na badaniu orientacji konsumpcyjnych młodzieży akademickiej. Uzyskane wyniki nie pokrywają się z wizją Zygmunta Baumana, twórcy koncepcji syndromu konsumpcyjnego współczesnego człowieka. Wskazuje jednak na wzrost

orientacji konsumpcyjnych wśród młodzieży i przewiduje ich ekspansję w następnych pokoleniach. Punktem wyjścia rozważań Sylwii Jaskulskiej w rozdziale jedenastym są zjawiska obserwowane w Polsce w 2012 roku, w związku z podpisaniem przez rząd porozumienia ACTA, ograniczającego swobodę korzystania z Internetu. Na tym przykładzie dokonuje diagnozy postaw obywatelskich polskiej młodzieży akademickiej i odnosi się do wyników badań, które częściowo potwierdzają jej orientację proobywatelskie. Autorka stawia bardzo ciekawą tezę, mówiącą o nieprzystawalności stosowanych powszechnie definicji wspólnoty, społeczeństwa do współczesnych realiów. Jest to szczególnie widoczne w dobie wspólnot wirtualnych i kontaktów społecznych podejmowanych za pośrednictwem portali społecznościowych. Autorka dostrzega w nich nową jakość oraz potrzebę uaktualnienia ich znaczeń.

Ostatni rozdział książki stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: czy studia wyższe w dalszym ciągu pełnią funkcję dystynktywną w myśl teorii Pierra Bourdieu. Okazuje się, że pomimo umasowienia edukacji akademickiej, studia nadal stanowią jeden z elementów identyfikujących „klasę inteligentką”, choć współcześnie nie jest to grupa aż tak prominentna, jak za czasów Bourdieu.

Poruszane w monografii wątki nie wyczerpują tematyki, choć stanowią istotny głos w dyskusji o tym, jaki naprawdę jest współczesny uniwersytet. Jest to lektura godna polecenia zarówno pracownikom naukowym, którym nieraz trudno zrozumieć motywacje politycznych decydentów podejmujących nieracjonalne, w ich mniemaniu, decyzje prowadzące do obniżania standardów studiowania, jak i przedstawicielom środowisk biznesowych zarzucającym naukowcom niechęć do zmian i odcinanie się od życia poza akademią. Książka może być również ciekawą lekturą dla studentów chcących zrozumieć reguły rządzące uczelnianą rzeczywistością, a zwłaszcza dla doktorantów aspirujących do stania się częścią kadry naukowo-dydaktycznej. Mam nadzieję, że ta skrókowa analiza treści zawartych w monografii pod redakcją Marii Czerepaniak-Walczak pozwoli na uzyskanie choć częściowego wglądu w poruszane w niej zagadnienia i zachęci czytelnika do zapoznania się z tą wartościową pozycją wydawniczą.